

18 lutego 2008



Aglomeracje za dwa lata

Związki aglomeracyjne, tworzone dzięki opracowywanej właśnie ustawie regulującej zasady działania obszarów metropolitalnych, mają – według planów – zacząć działać z początkiem 2010 roku. Sama ustawa ma być przyjęta jeszcze w tym roku.

Związki aglomeracyjne, tworzone dzięki opracowywanej właśnie ustawie regulującej zasady działania obszarów metropolitalnych, mają – według planów – zacząć działać z początkiem 2010 roku. Sama ustawa ma być przyjęta jeszcze w tym roku.

W piątek w Katowicach obradował zespół, który decyzją resortu spraw wewnętrznych i administracji ma przygotować projekt ustawy aglomeracyjnej. Dzięki niej łatwiejsze ma być funkcjonowanie takich obszarów jak aglomeracja katowicka czy Trójmiasto, ale także miejscowości wokół innych dużych miast.

Decyzja o tym, że projekt ustawy powstanie na Śląsku, z wykorzystaniem trzech istniejących już projektów, zapadła tydzień temu. Założenia projektu mają być znane po Wielkanocy, a w maju projektem ma zająć się rząd.

Zdaniem uczestniczącego w pracach doradcy ministra spraw wewnętrznych i administracji, Marka Wójcika, to bardzo napięty, ale realny termin.

“Chcemy, aby pierwsze czytanie projektu w parlamencie odbyło się jeszcze przed wakacjami. Projekt musi też zostać szeroko skonsultowany z samorządami, uregulowania wymagać będą sprawy majątkowe związane z funkcjonowaniem takich obszarów. Jest jednak szansa, aby związki metropolitalne zaczęły działać od 1 stycznia 2010 roku” – ocenił Wójcik na konferencji prasowej.

Podczas piątkowego spotkania członkowie zespołu przesadzili przede wszystkim, że musi powstać jedna, uniwersalna ustawa regulująca funkcjonowanie związków aglomeracyjnych, a nie kilka odrębnych np. dla Śląska czy Trójmiasta. Rozmawiano też o kryteriach tworzenia takich związków. Mógłby to być np. próg 1 mln mieszkańców danego obszaru i dużej gęstości zaludnienia.

“W tym zakresie chcemy wysoko postawić poprzeczkę” – mówił jeden z twórców projektu, prof. Czesław Martysz z Uniwersytetu Śląskiego. Oprócz Katowic i Gdańska ustawa mogłaby mieć zastosowanie np. także do obszarów w pobliżu Łodzi, Poznania, Wrocławia czy Krakowa, ale także Bydgoszczy i Torunia czy Zielonej Góry i Gorzowa.

Wśród głównych zadań związków aglomeracyjnych twórcy projektu wymieniają m.in. planowanie strategiczne dla danego obszaru, transport publiczny, komunikację oraz zagadnienia ochrony środowiska. Prawdopodobnie jednak ostateczna lista zadań, którymi mogłyby zająć się związki, będzie dłuższa.

Aglomeracje miałyby być finansowe zarówno bezpośrednio z budżetu państwa (np. w formie udziału w określonych podatkach), jak i z dobrowolnych składek gmin członkowskich oraz środków samodzielnie pozyskiwanych przez związki, np. unijnych. Założenia jednego z wcześniejszych projektów nie przewidywały finansowania budżetowego, co krytkowały samorządy.

Źródło: Serwis samorządowy PAP